

GAZETA

Wielkiego



Xięstwa

POZNĄŃSKIĘGO.

Nakładem Drukarni Nadwornęj W. Dehera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

N^o 222. — W Poniedziałek dnia 23. Września 1833.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 19. Września.

N. Pan raczył General-Porucznikowi i Generalnemu Adjutantowi N. Cesarza Rosyjskiego, Hr. Benckendorff, dać order Orła Czarnego.

Z dnia 20. Września.

J. K. Mość Następca tronu powrócił tu z Szląska.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Płocka, dnia 12. Września.

Dzień wczorajszy jako rocznicę Imienia Najjaśniejszego Cesarzowicza W. X. Alexandra Mikołajewicza, Następcy tronu, obchodzono tu z uroczystością. Wojsko konstytucyjne wystąpiło w paradzie. W kościele katedralnym odprawiło się solenne nabożeństwo, na którym władze rządowe znajdowały się. Wieczorem zaś miasto oświecono.

R o s s y a.

Z Petersburga, d. 28. Sierp. (9. Wrześ.)

W rocznicę radosnej uroczystości koronacji NN. Cesarstwa JJ. tak w grekorosyjskich jako i w innych wyznaniach stolicy odbyły

się dziękczynne modły. Wieczorem miasto rżęsiło było oświecone, a przed gmachem tego korpusu Kadetów wyprowadzone ognie ochotne, którym piękna sprzyjała pogoda.

N. Cesarz Jmć, przez reskrypt w dniu 1. Lipca b. r. wydany, raczył uznać General-Majora Sulejman-Mirzę, po śmierci i stosownie do życzenia ojca jego, Szamchalem Tarkowskim, Władzcą Bojnackim i Walim Degestanu, z obowiązkiem wykonania przysięgi na poddaństwo; przy tej okoliczności Sulejman-Mirza mianowanym też został Radcą tajnym.

N. Cesarz Jmć raczył rozkazać nie przyjmować do żadnej służby rządowej i do wyborów szlacheckich, do dalszego rozrządzenia zwierzchności, Xięcia Władysława Lubomirskiego, który należał do ostatniego powstania.

Na zasadzie zatwierdzonego przez N. Pana postanowienia Komitetu na interesa gubernii od Polski przywroconych, zabrania się przyjmować do służby rządowej i wyborów szlacheckich, zamieszanych do byłego powstania Jana Zashwatowicza i Chilarego Olizarowicza.

Na takięż zasadzie zabrania się przyjmować do służby rządowej i wyborów szlacheckich obywatela gub. Wołyńskiej Fryderyka Wielhorskiego, do dalszej uwagi głównej miejscowej zwierzchności.

Lista byłych właścicieli, których majątki w gubernii Grodzieńskiej ostatecznie już są skonfiskowane i postępują pod rozpatrzenie Najwyższej ustanowionej Likwidacyjnej Komisji, stosownie do wiadomości Izby skarbowej Grodzieńskiej, dla dopełnienia uprzedniej podobnej listy sporządzona.

Antusewicz Alexander posiadał nierozdzielnie z bratem i siostrami część drewnianego domu w mieście Grodzie; Borodicz Tadeusz miał ruchomą majątność, która przedana za 12 rubli 24 kop. srebrem, kapitały zaś w powiecie Nowogrodzkim zabezpieczone na majątku Zadwiei Macieja Mierzejewskiego 600 rubli, a 150 rubli srebrem na Korzeniewszczyźnie obywatela Łopaty; Bilkiewicz Floryan, w powiecie Nowogrodzkim posiadał majątek Nowiny dusz 2; Bilkiewiczowie Floryan i Michał w tymże majątku posiadali dusz 3, i w majątku Borowiki dusz 2; Broński Antoni w powiecie Słonimskim na majątku Podole obywatela Kostrowickiego miał kapitału 70,144 złotych 5 groszy, u Jana Bychowca 595 rubli 7 kopiejek i u Jana Brynka 272 rubli 65 kop. srebrem; Bulharyn Antoni w powiecie Wołkowyskim miał zabezpieczonego kapitału u Miłobenskigo 77 złtch, u Swisłockich żydów złotych 1740, groszy 25 i część majątku Tatarczyzny za 12,000 złotych; Wierzbicki Wincenty w powiecie Lidzkim w folwarku Chodźtonach miał grunt; Wilgozowski Onufry Adwokat, miał kapitał u Tomasza Szukiewicza w niewiadomej ilości; Gorecki Antoni w powiecie Lidzkim posiadał majątek lenny Biskupica dusz 69; Dmochowscy Wincenty i Karol w powiecie Słonimskim, wspólnie z bratem i siostrami na części majątku Niehorodowicz mieli opartego kapitału rubli srebrnych 303, kop. 80, i u rozmaitych żydów rubli srebrnych 318, czerwonych złotych 647½, złotych 679 i groszy 29; Dłuski Gaspar, ksiądz i organista Dominikański, miał ruchomą majątność, która wyprzedana za rubli srebrnych 42 i kop. 20; Ejsymont Napoleon władał udziałem w wydzielonym jemu po exdywizji z majątków Utiwiany i Zeniopsisze; Zalewski Mikołaj, Adwokat, miał udział ziemni w majątności Kunitowie, należące do Kozłowskiego, oraz u Jozefa Domejki miał opartego na majątności Korosnej kapitału rubli srebr. 60; Krzyżandowski Wacław miał u Franciszka Pileckiego opartego na majątności Wierzbzonowie kapitału rubli srebrnych 450 i u Stefana Pawłowicza rubli srebrnych 30; Kaszyc Felix w powiecie Lidzkim posiadał majątek Peretańcy; Kuczyński student w powiecie Lidzkim posiadał majątek Piaski, dusz 2; Kraskowski Tomasz miał ruchomy majątek, który przedany za 15 rubli

assynacyjnych; Miładowski Michał miał u Turskich opartego na majątności Unilowie kapitału rubli srebrn. 30; Malewski Marek w powiecie Lidzkim w okolicy Miżanach miał część ziemi; Mackiewicz Franciszek miał dom w Nowogrodku; Makowski Alexander w mieście Grodzie miał część drewnianego domu, na której liczy się mu należnych rubli srebrnych 382, kop. 51½ i czerwonych złotych 38; Mikulski Józef w powiecie Lidzkim na majątności Głębokiem miał opartego kapitału rubli srebrnych 1500; Minuczyc szlachcie w powiecie Lidzkim posiadał majątność Ostrow dusz 3; Nielubowicz Tomasz w powiecie Słonimskim w okolicy Burowszczyźnie miał dusz 2; Okołów Julian w powiecie Lidzkim w okolicy Siemaszkach miał część ziemi; Orda Napoleon w powiecie Kobryńskim dziedziczył majątek Worocewicze dusz 360; Przeclawski Leon w powiecie Słonimskim dziedziczył majątek Lwowszczyzna, dusz 101; Rewieński Xawery w Wołkowyskim powiecie na majątku Walcy miał opartego kapitału złotych 30,000; Rozwodowski niewiadomego imienia miał u Adama Bispinka kapitału rubli srebrem 12, kop. 50; Soroka Felix w Nowogrodzkim powiecie dziedziczył majątki Negrymow dusz 27 i Izwa dusz 4, także miał w Nowogrodku drewniany dom i kapitały: u Olfirowicza rubli srebrnych 30, u Sosinowicza rubli srebrnych 16 i u Jana Zabłockiego złotych 73; Stypalkowski Lucyan w powiecie Nowogrodzkim posiadał część Awulsu nazwanego Biały; Sieklucki Kleofas w powiecie Słonimskim w majątku Zdzienciole z dwunastu posiadał dwie części ziemi i 11 dusz włościańskich, oraz z majątku Jętwiezi z siedemnastu części ziemi posiadał także dwie części, również z 11tą duszami; Stępkowski szlachcie w powiecie Kobryńskim dziedziczył majątek Boży Dar dusz 3; Tarajewicz Izidor w powiecie Nowogrodzkim miał w tradycji od Wendorfa za 18,762 złotych 17 groszy, majątek Sękowszczyzna dusz 22; Chmielewski Karol w powiecie Lidzkim w okolicy Dówigalch miał część ziemi w zastawie od Bychowskich; Choroszewski Michał miał kapitału u Antoniego Gineta złotych 2000, u Piotra Choroszewskiego rubli srebrem 440, dukatów 150 i złotych 2700; Czyzik Wincenty miał kapitału u Słonimskiego powiatowego Marszałka Brońskiego rubli srebrnych 375 i dukatów 56; Szabański Franciszek w powiecie Słonimskim w majątności Kościow i w Wielkim Hoszczewie za 844 złotych groszy 15, miał wydzielonego z exdywizji lasu na budowlę zdanego morgów 8, prętów 85; Szuczka Józef w powiecie Lidzkim w okolicy Romanowcach posiadał część ziemi; Szczepiński Józef Doktor

miął rzeczy, które sprzedane zostały przez Grodzieńskiego Komendanta; Jabłoński Leonard w powiecie Nowogrodzkim dziedziczył majątności Rusiłowka dusz 2; Jabłoński Leopold miał u Franciszka Pileckiego na majątku Wotkonoszech opartego kapitału złotych 8000; Jakowski Ignacy miał u Dubiczynskiego na majątności Maleszyczach opartego kapitału rubli assygnacyjnych 600.

N i e m c y.

Z Emden, dnia 11. Września.

Nieszczęsne doniesienia o burzy ostatniej jeszcze nie ustaly. Przy wyspie Borkum rozbił się okręt w nocy z d. 4. na 5., prowadzony przez Kapitana James Robertson, z ładunkiem śledzi, zamówiony do Hamburga. Okręt z ładunkiem zginął, ale osada ocalała. Równocześnie zatopiło się tam mnóstwo mniejszych okrętów kupieckich.

N i d e r l a n d y.

Z Hagi, dnia 9. Września.

Gazeta Handlowa Amsterdamska pisze: „Nie wiemy jeszcze z pewnością o postanowieniu Króla względem Luxemburga; wielu się spodziewa, iż Monarcha zawezwie Sejm Związku Niemieckiego, aby na to przyzwolił, tém bardziej, iż to jest tylko formalnością, kiedy Król w proponowanym konferencyi traktacie sklonił się do odłączenia tak, jak jest wyrażono w projekcie pruskim, i do zamiany części Luxemburga na część Limburga. Żalować wypada, iż części Limburga, którą Król ma dostać za odstąpić się mającą część Luxemburga, nie można zrobić małym Księstwem, bo wtedy rzeczy prędkiejby się podobno mogły ukończyć; gdy tymczasem Monarcha znajduje się teraz w nader nieprzyjemnym położeniu i prawie w potrzebie odstąpienia dawnym Niderlandom przypadającej mu części Limburga. O nastąpić mającém przybyciu Barona Verstolk nie nie ogłoszono; nie zdaje się, aby dyplomatyk ten powrócił bez otrzymania rozkazu w tej mierze. Konferencya w bardzo zimnym tonie (nie używając innego wyrazu) oświadczyła wprawdzie pełnomocnikom holenderskim, iż dalszych posiedzeń póty odbywać nie będzie, póki Król Jmci nie wezwie Sejmu Związku Niemieckiego o przyzwolenie. Naturalnie Baron Verstolk czekać będzie odpowiedzi Monarchy, nim powróci. Od postanowienia Króla Jmci zawisło, czyli rzecz ta ma się prędko ukończyć, lub czyli obecny stan ma trwać jeszcze do czasu nieokreślonego, kiedy (jak się zdaje) można się porozumieć względem innych okoliczności.“

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 10. Września.

W Kuryerze Europejskim czytamy: „O wypadkach w Królestwie Neapolitańskiem bardzo mylnie obiegają pogłoski. Jesteśmy w stanie ze źródeł wiarogodnych następujących udzielić wiadomości. Nie ma tam ani mowy o tém, nadać krajowi to, co gdzie indziej nazywają ustawą albo konstytucją, kiedy krajowi temu takowy kształt rządu nie mógłby przynosić wielkiej korzyści; ale tyle pewna, że Król Ferdynand II. z pewnością postanowił, w najważniejszych odnogach aluźby publicznej znaczne zaprowadzić odmiany. Centralizacya, owa chłosta dla państw nowożytnych, ciężą z całem swém brzemieniem Królestwu obojga Sycylii; ona to zatrzymuje nadużycia, nie pozwala, aby głos narodu mógł dojść do tronu i utrudza każdą reformę. Król poznawszy się na tém, chcąc szkodliwy wpływ tej centralizacyi usunąć, postanowił zwiększyć władzę pierwszej Magistratury Królestwa, tak nazwanej Konsulty państwa. Rada ta składa się z mianowanych przez Króla urzędników sprawiedliwości i organizacyi, i mowa o tém, aby pewną liczbę Deputowanych, mających być obranymi przez Rady prowincjonalne, do grona tej Konsulty przyjąć. Plan ten nie zawiera nic rewolucyjnego; chwalimy go ze wszęch względów, kiedy zmierza do załatwienia stosunków między Monarchą i ludem zachodzących. Oby tylko młody Król się strzegł tych zagubnych rad prawego środka i nie zapomniał tego, że go mężowie otaczają, których interes wymaga, aby sprowadzić Królów na bezdroża zguby — mężowie, którzy życzą, ażeby wszystkie trony był swój powstaniu ludu zawdzięczały.“

Temps dzisiejsza wyraża: „Polityka po powrocie Króla z Normandyi będzie zupełnie na tém samém miejscu, gdzie była przed jego wyjazdem. Ministerium, albo lepiej powiedziawszy, każdy z Ministrów chwyci się bez pewnego planu i postanowił, kiedy Król, rzeczywistym będąc Prezesem Rady, wróciwszy z podróży, pytania polityczne powtórnie przedłoży, udawać obojętnego i bezinteresownego. Tak więc, uważając jeden na drugiego, dożyją końca Września i każde stronictwo w Ministerium obawę i zgryzołę swoją, dla których dotąd było nieczynnym, strawi mimowolnie, kiedy przez czas nagłeni, ujrzą się w konieczności, albo rozwiązać czém prędzej Izbę Deputowanych, albo przygotować sessyą, której gabinet rozdwojony sam w sobie przewodniczyć nie potrafi. Zró-

żnych stron donoszą nam, że Król zamysła uczynić przerwę i zostawić pauzę spokojności między teraźniejszym swoim systematem i przyszłym; może to prawdą, albo fałszem, że Król w wewnętrznej polityce niczego nie chce przedsięwziąć, zanim się co nie rozstrzygnie w polityce zewnętrznej. Rozumiany przeciwnie, że zdanie jego o zewnętrznej polityce stałe i niewzruszone. Król z tej strony niczego się nie lęka, a to sprawiedliwe. Na całej podróży wynurzał w odpowiedziach swoją niezachwianą nadzieję dalszej trwałości pokoju, a to przekonanie głęboko zapewne w umyśle jego utkwilo, bo nigdy jeszcze Minister spraw zewnętrznych z taką nie działał samowolnością, jak za rządów teraźniejszego Króla. Xiążę Broglie uczynił w tych dniach ważne postanowienia, o których później dopiero, gdy już nastąpiły, doniósł do Cherburga. Znający się na stosunkach z tego postępowania Ministra więcej wyczyta, niż z wszystkich komentarzów.

Journal de Paris pisze, iż uroczyste przyjęcie, jakiego Król w teraźniejszej swej podróży doznaje wszędzie od gwardyi narodowej i mieszkańców, najlepiej zbija twierdzenie kilku dzienników opozycyjnych, jakoby we Francyi panował duch republikański. Przeciwnie Courrier français ostrzega rząd, aby się nie uwodził zapalem, szumnemi przemowami i uroczystościami, z jakimi Król jest przyjmowany, i aby w tém nie upatrywał pochwały politycznego swego systemu. Wyraża on, iż podobnego przyjęcia doznawały od 40 lat wszystkie rządy we Francyi; doświadczenie atoli okazało, iż przez to tron nie został utwierdzony.

W mieście Valognes, którądy Monarcha w teraźniejszej swej podróży przejeżdżał, znajduje się pałac, który lud nazywa domem Królewskim. W tym bowiem domu Jakób II., Król Angielski, przepędził pierwszą noc na ziemi francuskiej, a szczególniejszym trafunkiem Karol X. nocował tam roku 1830., nim wsiadł na okręt w Cherburgu.

Tutejszy Monitor umieścił umowę tyczącą się żeglugi na Renie, zawartą d. 31. Marca 1831. w Moguncyi między Francją a różnemi krajami nadreńskimi, jako to: pruskim, bawarskim, holenderskim, badeńskim, heskim, i Nassaukiem. Umowa ta obejmuje X. tytułów i 109 artykułów.

Niektórzy mieszkańcy Wandei oskarżyli przed niejakim czasem Generała Porucznika Hrabiego Drouet d'Erlon, naczelnego dowódcę w zachodnich departamentach, iż podczas stanu oblężenia kazał im stawiać

żołnierzom na exekucyę, celem ukarania ich za pomoc daną Szuanom. Trybunał w Fontenay-le-Comte uznał nieważność zajęcia sprzętów, z przędzy których miano zapłacić żołnierzom exekutne; skazał oraz Generała na zwrot zabranych rzeczy, i prócz tego na wynagrodzenie właścicielom. Sąd Królewski w Poitiers, rozstrzygając tę sprawę w apelacji, skasował wzmiankowany wyrok, z powodu, iż rzeczony Trybunał niewłaściwie wyrokował względem czynu administracyi wojskowej, i ponieważ Generał-Porucznik d'Erlon był upoważnionym do tych środków przez pełnomocnictwo, jakie rząd dał mu w skutku stanu oblężenia.

Wkrótce wyjdą tu z druku „Rozmaitości literackie i filozoficzne“, napisane przez Wiktora Hugo.

Donoszą z Chambery, iż Generał sardyński Guillot, mający uczestnictwo w ostatnim spisku wojskowym, został skazany wyrokiem Sądu wojennego na dożywotnie więzienie, a Adjutant jego Isola wymazany z listy oficerów wojska.

Arceybiskup tutejszy, wezwał piśmiennie księdza Chatel, założyciela tak zwanego kościoła francuzko-katolickiego, aby wrócił na łono prawowiernego kościoła. Niektóre dzienniki umieszczają takowe pismo.

Jeden z dzienników tutejszych rachuje roczne dochody Króla, wraz z listą cywilną, na 31 milionów franków.

List z Algieru pod dn. 15. b. m. wyraża: „Wyprawa do Bugia miała stąd wypłynąć, gdy raptem nadszedł przeciwny rozkaz, i wszystkie działa wraz z amunicją znowu na ląd z okrętów sprowadzono. Przyczyną tego jest następująca: Na brygu Zobre popłynął stąd oficer inżynierów do Bugia, celem powzięcia wiadomości o sposobie myślenia tamecznych mieszkańców i obejrzenia fortyfikacyi. Sprzyjający nam Kady usiłował skłonić mieszkańców do przychylności ku Francuzom, i wszystko obiecywało pomyślny skutek, gdy tymczasem Kabailowie z okolicy wpadli do miasta, i spalili mieszkanie Kado, który unikając ich zapalczywości, musiał się ukryć z rodziną swoją. Oficer inżynierów i dowódca brygu ledwo zdążyli do swego statku. Za powrotem ich miano wysłać wyprawę; lecz szept arabski doniósł, że Bej Konstantyński ciągnie ku Bugia w 40,000 wojska z działami i znaczną ilością amunicyi. Wstrzymał więc Generał wysłanie wyprawy, i udał się o pomoc do rządu. Pokolenia arabskie miały zniewolić Beja Konstantyńskiego do tego pochodu; chce on osadzić

Bugia, a może i uderzyć na załogę naszą w Bonz. Bugia jest ważnem miejscem z względu na swoje położenie przy brzegu, na obfitość płodów rolniczych, i swoje związki z dalszemi okolicami kraju."

Według dziennika Tribune, Izby nie prędko jeszcze zwołane będą; albowiem projekt do prawa o cła, który ma być podany, zostanie dopiero w Grudniu roztrząsany w trzech Izbach handlowych.

W skutku rozmowy Xięcia Broglie z Generałem Fabvier, która w tych dniach nastąpiła, miano cofnąć rozkaz względem oddalenia się wojska naszego z Morei.

Donoszą z Algieru pod d. 24. Sierpnia, iż przybycie tam Pana Rothschild dało powód do różnych domysłów. Mniemają, iż chce kupić część równiny Metidiah, co natychmiast podniosło cenę gruntów. Dnia 5. Września spodziewano się w Algierze przybycia Kommissyi, mającej nieograniczone pełnomocnictwo urządzenia osady.

Poseł belgijski w Rzymie, Hr. Vilain XIV. i Nuncyusz papieski w Madrycie, przybyli d. 27. Sierpnia na statku pocztowym do Marsylii.

Gdy Admiral Malcolm znajdował się przed Lesbos, pozwolił dwom synom swoim udać się na ląd. Zabrali ich Grecy, zaprowadzili w głąb kraju, i źle się z nimi obeszli. Dopiero po trzech dniach, gdy Admiral kazał 300 ludzi na ląd wysadzić, oddali Grecy tych młodzińców.

Z dnia 11. Września.

Król jutro wróci do St. Cloud. — Dn. 20. m. b. oczekujemy tu na przybycie Króla i Królów Belgijczyków.

Lord Durham odjechał d. 7. m. b. na pokładzie statku parowego „Sphinx” z Cherburga do Londynu.

Z dnia 12. Września.

Messenger donosi w obszernym artykule z wielu szczegółami, że istotnie zaślubienie Donny Maryi z Xięciem Leuchtenberg było postanowionem, że zaś nasz rząd, widząc takim sposobem zamiar swój, zaślubienia z Królową Xięcia Nemours, zniweczony, stąd wziął pochoch do wygnania Xięcia Leuchtenberg z Francyi, oraz z téjże przyczyny ozięble się obchodzono z Królową samą i Xiężniczką Braganca przed ich wyjazdem do Anglii.

Wedle niektórych gazet, zamyślają Legitymiści tutejsi Xięciu Bordeaux, Królowi swemu, w dzień pełnoletności jego, ofiarować w darze szpadę brylantami wysadzoną i parę złotych ostróg; względem adresu, mającego być przy téj sposobności Xięciu dorę-

czonym, nie zgodzili się jeszcze między sobą i chcą Pana de Chateaubriand o ułożenie onego upraszać.

Z dnia 13. Września.

Król i rodzina Krolewska wczoraj wieczorem o godz. 8. wrócili tu z podróży swojej z Cherburga.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 10. Września.

O przybyciu Donny Maryi do Portsmouth donoszą gazety następujące szczegóły: W domu Gubernatora Thomas Williams, przygotowane były pokoje na przyjęcie dostojnych gości, a szalupa wojenna stała w pogotowiu pod wyspą Whigt. Między gośćmi przybyłymi do Portsmouth znajdowali się też Markiz Rezende, kawaler Lima, Generalny Konsul portugalski P. Vanzeller, i syn Admirała Napier z ran swoich wyleczony. Onegdaj zrana o godz. 1. ukazał się statek parowy „Soho” z Xiężniczkami na wysokości St. Helena, mógł wszelako dopiero o 9. zrana zawinąć do portu. Lubo deszcz był nawałny, zgromadziło się jednak mnóstwo ludzi, aby widzieć lądującą Królową. W towarzystwie jej znajdowały się Baronowa Stormfeder, Pani de Mascarenhas, Hr. Sampaio, Komodorowie Francisco Gomez da Silva i da Rocha Pinto, nareszcie Kawaler Almeida. Pospólstwo pozdrawiało Monarchinią z wielkim udziałem, co ją bardzo uradowało. Niebawem po jej wylądowaniu przyjmowali ją Sir John Wharlerlej, Admiral Dundas, Sir T. Herdy i Sir Frederick Maitland. Na obiedzie była Królowa u Admirała Williams, który spełnił toast za jej zdrowie; Hr. Funchal dziękował w imieniu młodej Monarchini. Potem wniosła Królowa sama toast za zdrowie jej najdostojniejszego Sprzymierzeńca, Króla W. Brytanii, którego łasce, przyjaźni i gościnności tyle zawdzięcza. Po niéj spełniła Xiężna Braganca zdrowie Królowej Angielskiej. — Donna Marya, lubo trudami podróży znużona, dość weselo jednak wyglądała. Nazajutrz o godz. 1. przyjmowały obie dostojne damy adresa mieszczan miasta Portsmouth. Królowa dziękując za powinszowanie, złożone sobie z powodu uznania jej jako Królowej Portugalskiej, oświadczyła się z zamiarem swoim, przewodniczyć zarządowi Portugalii w duchu wolnych instytucyi i liberalnych zasad. Wzmiankując o pomyślności wydarzeń w Portugalii, przypisywała onę przede wszystkim usiłowaniu ojca swego, Dom Pedra. Nie przepomniała też o tém, że dzień dzisiejszy (d. 9. Września) był także pociesającym dniem dorocznym koronacyi

Króla Angielskiego, wiernego i potężnego Sprzymierzeńca Portugalii. — Statek parowy „Soho“ zostanie jak najprzepyszniej urządzone, aby Królowę przewieźć do Lizbony; statek rządowy angielski „Dee“ towarzyszyć jej będzie w podróży.

Głobe okropnie powstaje w dzisiejszym numerze na samowolne oddalenie Xięcia Leuchtenberg z Havre. Xięzę zostawił podobno wybitne oświadczenie w Havre, w którym Podprefektowi zarzuca, że prawa, dotyczącego się wywołania rodziny Napoleona, arbitralnie nadużył.

Z dnia 13. Września.

Królowa Donna Marya Portugalska dn. 10. m. b. po południu odwiedziła N. Państwo w Windsor. Królewskie pojazdy przyjęły Królowę z całym jej orszakiem i wysłany na jej spotkanie oddział gwardii przybocznej konnej, przeprowadził N. Panią aż do samego zamku Windsor. Warta przed pałacem pozdrawiała Monarchinią z wszelkimi randzami jej należącymi się honorami. Król przyjmował młodą Królowę otoczony całym dworem swoim.

Kuryer dzisiejszy wyraża: „Upoważnieni jesteśmy do oświadczenia, że pobyt Donny Maryi w Anglii nad termin początkowo wyznaczony przedłużonym nie będzie. N. Pani jutro już niezawodnie wyjechawszy z Windsor, w niedzielę w Portsmouth wsiądzie na okręt, aby się udać do Lizbony. Statek parowy „Soho“ najęty do przewiezienia Królowej. Z tego niezawodnie wkrótce nastąpić mającego wyjazdu jawnie wynika, że rząd angielski przekonany, iż Konstytucyoniści w Lizbonie utrzymać się potrafią i sprawa ich w Portugalii całej nareszcie świetny odniesie tryumf; bo gdyby się obawiano zajęcia stolicy przez Miguelistów, nie pozwolono by pod żadnym warunkiem na wyjazd Królowej do Portugalii.“

Times donosi, że Markiz Funchal i Hr. Sampajo otrzymali wiadomości z Lizbony, sięgające aż do d. 1. m. b.; listy do P. Sampajo przez oficera wojsk Dom Podra pisane, opiewają, że wedle urzędowych, Hrabiego Saldanbę doszłych doniesień, prowincye Minho i Trás-os-Montes za sprawą Królowej się oświadczyły. Ta okoliczność spowodowała Marszałka Bourmont do zaprzestania pochodu swego na przeciw Lizbonie; materiały jego też w tak nędznym są stanie, że z Konstytucyonistami już z tej przyczyny mierzyć się nie może. Lizbona podobnie tak mocno oszańcowana, że mianowicie po przybyciu

wojska z Porto, długi i dzielny będzie mogła stawić opór. „Listy te, powiada Times, z przyczyny których pakietbot w Lizbonie nieco się zatrzymał, które dla tego też późniejsze zawierają wiadomości od tych, co gazety donoszą, sprawiły Królowej i jej orszakowi szczególną radość. Na prośbę Hr. Funchal odłożył Lord Palmerston odejście pakietbotu Lizbońskiego na kilka godzin, aby tą drogą oraz listy Królowej Donny Maryi i Xiężnej Braganca mogły być posłane do Portugalii.“

Rozmaite wiadomości.

Z liczby emigrantów polskich rozproszonych w Galicyi, kilkuset przewieziono niedawno, na własne ich żądanie, do Tryestu, skąd odpłynęli do Zjednoczonych Stanów Ameryki północnej.

Jak wielka liczba Niemców wynosi się do Ameryki północnej można z tego wnosić, że w jednym roku przeszłym, przez sam tylko port Bremeński wyjechało 9802 osób. Z tej liczby 7564 wysiadło na ląd w Baltimore, 2036 w Nowym Yorku, 285 w Filadelfii, 97 w Charleston i 20 w Nowym Orleanie. A ponieważ większa daleko liczba ich wyjechała tamże przez Havre, tudzież przez Amsterdams i Hamburg, można liczyć w średnim stosunku że do 50,000 Niemców co roku przesiedla się do Ameryki.

Z pomiędzy kanałów, które mają być wyprowadzone w odradzającej się Grecyi, pierwsze miejsce zajmuje kanał mający przerzynać przesmyk Koryntski. Projekt ten sięga jeszcze czasów starożytnych. Tym sposobem Morea zostanie wyspą, i droga dla okrętów, idących do Konstantynopola, do Smyrny i na morze Czarne, znacznie się skróci; teraz bowiem muszą one opływać cały ten półwysep.

OBWIESZCZENIE.

Dnia 6. Lutego r. b. znaleźli dwaj dozórcy graniczni między tak zwanym młynem Cieluch i Kupferhammer w Powiecie Schildbergskim Departamencie Poznańskim, w zagajeniu nie daleko rzeki Prośny, skór surowych koniaskich sztuk 7 i wołowych sztuk 37, które zapewne przez mieszkańców miasta Wieruszowa prze-mycone zostały, a których właściciele uciekają za granicę się ratowali.

Skóry rzeczzone zostały zabrane, podług przepisów z zarazy oczyszczone, pod dniem 12go

Czerwca r. b. przez Komorę główną celną w Podzamczu, za poprzedniemi otaxowaniem onychże i obwieszczeniem terminu licytacji za cenę Tal. 85 publicznie sprzedane.

Gdy się do tego czasu właściciele tych skór do odebrania powyższej kwoty pieniężnej nie zgłosili, przeto zapożyczając ich sióswonie §. 180. Tyt. 51. Części I. Ordynacyi sądowej, nadmieniamy, iż jeżeli się w przeciągu niedziel 4ch, rachując od daty pierwszego umieszczenia niniejszego obwieszczenia w Dzienniku urzędowym na Komorze głównej celnej w Podzamczu nie stawia, obrachowanie rzeczonych kwoty na rzecz Kassy królewskiej bezwzględnie nastąpi.

Poznań, dnia 7. Sierpnia 1833.

Tajny Nadradzca finansów i prowincyalny Dyrektor poborów.

Loeffler.

PATENT SUBHASTACYJNY.

Gospodarstwo rolnicze z przyległościami w Rogalinku pod Nr. 7. Powiecie Szremskim leżące, do pozostałości Jana Franciszka Gromadzińskiego i jego wdowy później zamężnej Grossmann należące, drogą koniecznej subhastacyi przedane być ma. Taxa sądowa wynosi 887 talarów.

Termina do licytacji wyznaczone są na

dzień 5. Listopada r. b.,

dzień 5. Grudnia r. b. i

dzień 7. Stycznia 1834.

o godzinie 10. przed południem. Odbywać się będą w Izbie siron tuższego Sądu Ziemiańskiego przez Najwyższego Sądu Appellacyjnego Assessora Loeffler. Chęć kupienia mający wzywają się niniejszém, aby się na terminach wymienionych stawili, z warunkami obznajmili się i licyta swoje do protokołu podali. Przybicie nastąpi na rzecz najwięcej dającego, jeżeli przyczyny prawne nie zajdą.

Zarazem wzywają się wszyscy ci, którzy pretensye realne do gruntu tego mieć mniemają, aby takowe najpóźniej w terminie zawitym zameldowali, w przeciwnym bowiem razie z takimi wykluczeni i im dla tego wieczne milczenie nakazaniem zostanie.

Poznań, dnia 16. Sierpnia 1833.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Dostawa materyalów piśmiennych i innych potrzeb kancelaryjnych, wynoszących rocznie około 200 ryzów kancelaryjnego, 205 ryzów konceptowego papieru, 15 ryzów papieru na okładziny do akt i trzech ryzów do pakowania; 16 liber bibuły, 260 sztuk igieł, 181 ścienni-

ków nici do szycia akt, 344 pęków piór, 129 kwart czarnego i jedną kwartę czerwonego atramentu, 48 funtów laku, 8 tuzinów ołówków, 82 sztuk ołówków czerwonych, 113 lotów jedwabiu, 10,800 sztuk wielkich, 46,570 sztuk małych opłatków, 262 funtów szpagatu; niemniej dostawa potrzebnych drukowych czyli litografowanych rzeczy i potrzebnego do tego papieru, wynosząca rocznie około 8 ryzów kancelaryjnego małego, 28 ryzów konceptowego małego, 9 ryzów kancelaryjnego średniego, 2ch ryzów regałowego konceptowego i 41 ryzów konceptowego średniego papieru, ma być na czas trzyletni od 1. Stycznia r. 1834. poczynając, drogą licytacji najmniej żądającemu wypuszczoną.

W tym celu wyznaczony został termin na 1 dzień 8. Października r. b.

o godzinie 11. przed Sędzią Ziemiańskim Roessler, na który mający chęć podjęcia się tej dostawy niniejszém się wzywają. Warunki w Registraturze naszej przejrzyć można.

Poznań, dnia 1. Września 1833.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Na wniosek wierzycieli, został nad pozostałym majątkiem niegdy Rocha Czachorskiego dzierzawcy w Grzybowie Wodki powiecie Wrzesińskim zmarłego, konkurs dziś otworzonym, w terminie do wykazania i zameldowania pretensyi

na dzień 23 Października r. b., przed Deputowanym Ur. Strawińskim Assessorem zrana o godzinie 9. tu w miejscu wyznaczony, na który niewiadomi wierzyciele pod tym ostrzeżeniem zapożyczają się, iż niestawiający z swemi pretensyami do masy wykluczonemi zostaną, przeciw innym wierzycielom wieczne nakazane im będzie milczenie.

Gniezno, dnia 26. Czerwca 1833.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Gdy nad pozostałością w dn. 3 Grudnia r. z. w Kokorzynie zmarłej Panny Anieli Świątlickiej na wniosek sukcesorów beneficjalnych rozporządzeniem z dnia 6. Maja r. b. proces sukcesyjno - likwidacyjny otworzonym został, przeto niewiadomi wierzyciele spadkodawczyni niniejszém publicznie się zapożyczają, ażeby się w terminie na

dzień 3. Grudnia r. b.

zrana o godzinie 9tej przed Delegowanym Ur. Damke Referendaryuszem naznaczonym oświadczyć lub przez prawnie upoważnionych pełnomocników stawili, ilość i rzetelność swych

pretensyów okolicznie podali, dokumenta, papiery i inne dowody na to w oryginale lub w kopiach wierzitelnych złożyli i co potrzeba do protokołu objaśnili, albowiem w razie przeciwnym w terminie niestawający i aż do tegoż swych pretensyów niepodający wierzyciele za utracających wszelkie prawo pierwszeństwa uznani a z swemi pretensyami odesłani zostaną jedynie do tego, cokolwiek po zaspokojeniu zgłaszających się wierzycieli jeszcze zostanie. W szczególności zaś 1) Ignacy Mierzewski; 2) Ignacy Bniński; 3) Antoni Rożnowski; 4) cztery siostry Xawerego Zaremby: Franciszka, Justyna, Honorata i Konstancja, jako wierzyciele realni, których miejsce pobytu nie wiadome, jako też następujący, również nie wiadomi wierzyciele osobiści: 1) Nowacki, służący; 2) starozakonny Goldschmidt; 3) Kęszycki, służący; 4) Melchior Taczkowski, służący i 5) Franciszka i małżonkowie Majora Antoniego Gaszyńskiego lub tychże sukcesorowie pod powyż wyrażonym rygorem na wyznaczony termin likwidacyjny się zapożyczają, i zaleca się tak tym jako i niewiadomym wierzycielom, aby w pomienionym terminie względem obrania Kuratora massy a resp. utrzymania tymczasowego Kuratora Ur. Mittelstaedt, Kommissarza sprawiedliwości, oraz względem naznaczyć się mającego honorarium się ułożyli. Względem tych, którzy swę deklaracyi nie złożyli, przyjętę będzie, że do decyzji przez większą liczbę stawających danęj przystępują.

Zresztą tym wierzycielom, którzy powyższego terminu osobiście odbyć nie mogą, lub którym tu na znajomości zbywa, Ur. Mittelstaedt, Salbach i Lauber, Kommissarze sprawiedliwości, za pełnomocników się proponują, z których sobie jednego obrać i tego w potrzebną plenipotencyą i informacyą zaopatrzyć mogą.

Wschowa, dnia 2. Sierpnia 1833.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

Z powodu przeniesienia Królewskiego urzędnika, będą w poniedziałek dnia 30. Września r. b. przed południem od godziny 9. i po południu od godziny 2., w domu kupca Pana Hellmuth w rynku, następujące przedmioty drogą publicznej aukcyi za gotową zaraz zapłatą sprzedawane, jako to: szkło, porcelana, bardzo dobrze zachowane meble z mahoniowych i innych drzew, między pierwszymi biorko, komoda, szafka, sofa, stół do gry, do szycia, takież nie wykładany czworograniaty, 2 zwierciadła; dalej: szafy do sukien, spiżarnia, sofy, krzesła, łóżka, sprzęty domowe i kuchenne. O godzinie 11. będzie sprzedawana bardzo pię-

kna palatyna sobolowa, roba z prawdziwej srebrnej materji, palatyna genotten zwana i skrzydło mahoniowe.

Poznań, dnia 20. Września 1833.

Castner,

Król. Kommissarz aukcyjny.

A U K C Y A.

Z przyczyny zmiany mieszkania będą dnia 7. Października r. b. i dni następnych przed południem od godziny 9. do 12. i po południu od godziny 2. do 6., w domu J.W. Hrabiego Mielżyńskiego w Poznaniu w starym Rynku, w handlu Pana Didelot, znaczną ilość porcelanowych, kwiatowych i rozmaitych galanteryjnych towarów, drogą publicznej licytacji przedawał.

O godzinie 11. przedawane będą najkosztowniejsze rzeczy, a między niemi postument z popiersiem Poniatowskiego, ozdoby z brązu i lustra.

Poznań, dnia 20. Września 1833.

Castner,

Król. Kommissarz aukcyjny.

Nauczyciel tańców Simon ma honor najniższej donieść, iż od dnia 1. Października zaczyna się u niego nauka tańców.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 19. Września 1833.	Papierami	Gotowizną
Oblig. długu państwa . . .	96½	96½
Oblig. bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	98½	—
Listy zastawne W. Xięstwa Półnańskiego	101½	—
Wschodnio-Pruskie	—	99½
Śląskie	105½	—

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 20. Września 1833.

	Tal.	ęgr.	fen.	do	Tal.	ęgr.	fen.
Pszenica . . .	1	10	—	—	1	17	6
Żyto . . .	1	5	—	—	1	7	6
Jęczmień . . .	—	20	—	—	—	23	—
Owies . . .	—	15	—	—	—	18	6
Tatarka . . .	—	22	—	—	—	25	6
Groch . . .	1	—	—	—	1	2	6
Ziemiaki . . .	—	9	—	—	—	10	—
Siana cełnar a 110 ff. . .	—	15	—	—	—	17	6
Słomy kopa a 1200 ff. . .	3	10	—	—	3	20	—
Masła garniec	1	—	—	—	1	5	—